Nr. 191 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Kraków, Sobota 23 Sierpnia 1924.
Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia ..... 3·40 zł.
Z odnoszeniem ...... 3·60 „
Z przesyłką pocz. .... 4·20 „
Za granica .... 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

REFORMA

...odziennie o godzinie 3 po południu

Plony oficjalnej i nieoficjalnej konferencji londyńskiej

Niezwykłe głosy niemieckie

— Kraków, 21 sierpnia.

Urzędowy protokół konferencji londyńskiej nie został dotąd ogłoszony. Prawdopodobnie nastąpi to dopiero po definitywnem podpisaniu protokółu przez reprezentantów państw interesowanych, przyczem należy pamiętać, że delegaci Francji i Niemiec umieszczą na akcie londyńskim definitywne podpisy dopiero po przyjęciu uchwał konferencji przez odnośne parlamenty, to jest przez francuską Izbę deputowanych i niemiecki Reichstag. Protokół ten będzie zawierał uchwały oficjalnej konferencji londyńskiej i opinja publiczna we wszystkich krajach będzie czekać cierpliwie na jego ogłoszenie. Oficjalna konferencja obradowała w trzech komisjach i na kilku posiedzeniach plenarnych nad przeprowadzeniem planu Dawesa i bez większych tarć zdołała dosyć szybko dojść do zgody.

Plan Dawesa, aczkolwiek nie wolny od słabych i niejasnych stron, miał dwie ogromne zalety. Przedewszystkiem był dziełem Amerykanina i żadna z interesowanych stron, choćby się czuła pokrzywdzoną, nie mogła podnosić zarzutu stronniczości. Druga zaleta planu polega na tem, że Ameryka zarówno oficjalna jak nieoficjalna wmieszała się do spraw europejskich i w ten sposób podejmuje wprawdzie nie urzędową, ale faktyczną interwencję. Bez względu na taki czy owaki charakter interwencja ta jest dla Europy ogromnie pożądana.

I dlatego też wszyscy uczestnicy konferencji, nie wyłączając niemieckich, okazali chwalebną gotowość do ustępstw. „Kogut galijski — jak powiadają Paryżanie — stracił w Londynie niejedno piękne piórko i wrócił stamtąd nieco podskubany, ale trzeba było ponieść pewne ofiary w interesie pokoju i dla przyszłości świata“. Równocześnie „Berlinier Tageblatt“ nad Sprewą czyni następującą uwagę: „Niezaprzeczone, bardzo znaczne sukcesy, które delegacja niemiecka zdobyła w pierwszym tygodniu, stworzyły tak optymistyczny nastrój w Niemczech, że teraz wynik sprawy ewakuacji odczuwamy tem silniej jako rozczarowanie. Jeżeli kto ponosi winę z powodu niekorzystnego załatwienia sprawy ewakuacji, to właśnie te koła niemieckie, które przez swoje krzykactwo (Maulheldentum) przeszkodziły rozwinięciu się we Francji takiego ustroju, któryby pozwolił Herriotowi dać więcej, niżeli dał rzeczywiście. Dzień w Halli jest pamiętnym dniem. Mieszkańcy zagłębia Ruhr mogą teraz podziękować aranżerom owego dnia“.

Cenne wyznanie, świadczące jednak pochlebnie o pewnych politykach niemieckich, którzy w sprawie zagłębia Ruhr upatrują winę nie we francuskich rzekomych nacjonalistach, lecz w niemieckich rzeczywistych nacjonalistach tudzież imperjalistach. Dlatego też delegaci niemieccy przyjęli uchwałę konferencji i zdobyli się ze swojej strony na znaczną ofiarę.

Niemniejszą ofiarę w sprawie ewakuacji poniósł także Mac Donald. Jak wiadomo, Mac Donald, jak cała zresztą Labour Party, uważał zajęcie militarne zagłębia Ruhr za nielegalne, podzielając w zupełności stanowisko delegacji niemieckiej. Mac Donald podobno do ostatniej chwili walczył jeżeli nie o natychmiastową, to przynajmniej o jak najwcześniejszą ewakuację zagłębia Ruhr, gdy jednakże Herriot zagroził wycofaniem się z konferencji Mac Donald ustąpił, a z nim delegacja niemiecka.

W stronnictwie Mac Donalda powstało z tego powodu silne wzburzenie. Mac Donald dla salwowania swojego stanowiska wystosował ogłoszony obecnie urzędownie list do Herriota i Theunisa, podnoszący z naciskiem, że rząd angielski uważa mimo wszystko okupację zagłębia Ruhr za nielegalną i sprzeczną z traktatem wersalskim. To zasadnicze oświadczenie ma na celu uspokojenie partji pracy i kolegów gabinetowych Mac Donalda, który „de jure“ nie sprzeniewierzył się swojemu i swojej partji przekonaniu, a tylko „de facto“ musiał zgodzić się na ustępstwo co do terminu ewakuacji.

W związku z tą sprawą zanotować należy rzecz wprost sensacyjną. Oto „Berliner Tageblatt“ w artykule p. M. Muellera czyni wyrzuty Anglikom. „Klucz do sytuacji — czytamy w tym artykule — znajdował się w rękach angielskich. Gdyby się Anglicy byli zdecydowali choćby tylko na dyskusję nad długami międzysojuszniczymi, to Francuzi byliby nazajutrz opuścili zagłębie. Mając w kieszeni sukces co do długów międzyaljanckich, mógł Herriot otrzymać wszystko od swojego parlamentu. — Sprawę tę poruszano kilkakrotnie. Mac Donald zdobył się nawet na przyrzeczenie połowicznie obowiązujące. Gdy później Mac Donald w sprawie ewakuacji zaczął wywierać nacisk na Herriota, oświadczył premjer francuski, że jeżeli Mac Donald kwestję ewakuacji chce postawić na porządku dziennym konferencji, to on, Herriot, postawi ze swojej strony na porządku dziennym sprawę długów międzysojuszniczych. Takie było położenie, z którego wynikło wszystko inne. Dla nas dylemat przedstawiał się w sposób następujący: czy mieliśmy w zaufaniu dla Herriota liczyć się z obecnem położeniem, czy też przerwać konferencję i w październiku rozpocząć wszystko na nowo. Wiedzieliśmy, co możemy otrzymać teraz, ale nikt nie mógł wiedzieć, co dostaniemy w październiku. Była to stara historja o wróblu w ręce i kanarku na dachu“.

Poraz pierwszy zdarza się, że Niemiec winę zdejmuje z Francuza i wkłada na barki Anglika. Swoją drogą w tym wypadku autor cytowanych wywodów ma tylko w połowie słuszność. Sprawa długów sojuszniczych nie może być załatwiona bez współudziału Ameryki, głównej wierzycielki. A senat amerykański oświadczył się przeciwko skreśleniu tych długów, skutkiem czego rząd amerykański ma ręce związane. Wolną rękę może odzyskać rząd Stanów Zjednoczonych dopiero po wyborach. Swoją drogą nie przeszkadzało to Anglji już teraz oświadczyć się za skreśleniem, czy znacznem obniżeniem długów międzysojuszniczych.

Mówiliśmy na początku niniejszego artykułu o „oficjalnej“ konferencji londyńskiej, która zajmowała się planem Dawesa. Równolegle odbywała się nieoficjalna konferencja, która powzięła uchwały bardzo doniosłe. I właśnie o uchwałach tej drugiej konferencji ogłoszono w Londynie komunikat urzędowy. I tak wedle tych uchwał mają Niemcy nie później jak 15 września br. podjąć rokowania w sprawie zawarcia długoterminowych traktatów handlowych z Anglją, Francją, Włochami i Belgją. O Europie wschodniej niema mowy. Wedle jednej z następujących uchwał, sprawa długów międzysojuszniczych ma być zbadana w niedługim czasie. Dalej rząd angielski oświadcza, że podziela życzenie Francji i Belgji, ażeby militarne postanowienia traktatu wersalskiego zostały wykonane. O pakcie zabezpieczenia Francji i Belgji przed nową inwazją niemiecką — jak się okazuje z tego komunikatu — nie było mowy.

MacDonald domaga się przyspieszenia terminu ewakuacji Ruhry

Oświadcza on, że okupacja była nielegalna
Umowa londyńska w niebezpieczeństwie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 sierpnia. Głośny **list Mac Donalda do Herriota** posiada swoją historję. List ten **został wręczony Herriotowi jeszcze w sobotę przed południem, lecz Mac Donald obawiając się komplikacyi, jakie list ten może w łonie francuskiej delegacji wywołać, zażądał jego zwrotu**, aby go zwrócić Herriotowi **dopiero po podpisaniu protokółu konferencji londyńskiej.**

Z listem tym wyjechał Herriot do Paryża. — Wczorajsza prasa paryska zaznacza prawie jednogłośnie, że **Herriot nie byłby zapewne tak owacyjnie witany podczas powrotu do Paryża gdyby opinja francuska wiedziała o tym liście.**

List ten bowiem **protestuje przeciwko legalności okupacji zagłębia Ruhry i uzależnia** w **istocie przeprowadzenie planu Davesa od skrócenia terminu ewakuacji.**

Poruszenie w Paryżu z tego powodu jest tem większe, że o liście Mac Donalda dowiedziano się **dopiero z prasy angielskiej**, która go opublikowała już w poniedziałek. **Rozczarowanie**, jakie zapanowało we francuskich kołach politycznych i dyplomatycznych było tak wielkie, że Herriot był zmuszony wobec tego zająć oficjalne stanowisko wobec prasy.

Herriot wyjaśnia w prasie paryskiej, że listowi Mac Donalda nie należy przypisywać wogóle żadnego znaczenia i że w żadnym wypadku **nie będzie miał on jakichkolwiek praktycznych następstw.**

List, który Mac Donald wystosował do Herriota i Theunisa, opublikowany przez Foreign Office, **brzmi dosłownie:**

„Moj kochany prezydencie ministrów! Ze względu na nową umowę, jaką osiągnięto co do okupacji Ruhry, oraz z powodu wymiany not w tej zasadniczej sprawie pomiędzy trzema zainteresowanemi rządami, jest potrzebnem, ażebym pisemnie przedstawił ponownie stanowisko rządu brytyjskiego.

Rząd brytyjski nie uznał nigdy legalności okupacji Ruhry, ani **interpretacji klauzul traktatu wersalskiego, na mocy których działali jego sprzymierzeni.**

Rząd brytyjski spodziewa się, że okupacja, ponieważ była dokonaną tylko w celach gospodarczych, zostanie cofniętą **zaraz po wejściu w życie planu Davesa.** Komitet rzeczoznawców nie uważał za stosowne poczynić jakichkolwiek zaleceń w sprawie **wojskowej okupacji** z powodu swych ograniczonych kompetencyj, dał jednak wyraźnie do zrozumienia, że **nie należy niedoceniać gospodarczego znaczenia okupacji zależnie od tego**, kiedy i jak prędko raporty komitetu zostaną urzeczywistnione.

Mocarstwa okupacyjne i rząd niemiecki porozumiały się co do umowy, na mocy której okupacja nie może trwać dłużej niż 12 miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego (16 sierpnia), **może jednak być zakończona wcześniej.**

Rząd brytyjski, który nie biorąc prejudykatu ze swego i z poprzednich rządów stanowiska zajętego co do interpretacji traktatu, ma usilne życzenie, aby projekt Davesa wszedł w życie, przyjmuje do wiadomości umowę i **nalega z jak największym naciskiem na to, aby zainteresowane rządy poczyniły wszelkie możliwe kroki celem przyspieszenia ewakuacji**, ponieważ, według opinji rządu brytyjskiego, dalsze trwanie okupacji **może szkodliwie wpłynąć na działanie planu Davesa i narazić na niebezpieczeństwo zawarte w Londynie umowy“.**

Co zrobią nacjonaliści niemieccy?

Berlin, 21 sierpnia. (AW). W kuluarach parlamentarnych krążą pogłoski, że stronnictwo niemiecko-narodowe, bez którego rząd nie ma 2/3 większości przy głosowaniu nad ustawami, które oznaczają zmianę konstytucji, pragnąc uniknąć rozwiązania parlamentu, **głosować będzie za ustawą kolejową, natomiast przeciwko ustawie bankowej o obligacjach przemysłowych i przeciwko votum zaufania dla rządu czyli przeciwko tym ustawom, które nie wymagają 2/3 głosów.** Głosowanie niemiecko-narodowe będzie miało znaczenie tylko demonstracyjne.

Kto prowadzi za granicą kampanję przeciw Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski“ zamieszcza własną depeszę z Paryża, omawiającą **krucjatę oszczerczą, prowadzoną w Paryżu przeciw Polsce.** Telegram donosi, że ostatnio **utworzył się w Paryżu komitet litewsko-ukraińsko-białoruski**, którego jedynem zadaniem jest **wydawanie stałych biuletynów, poświęconych oszczerczej działalności przeciwko Polsce zagranicą.** Biuletyny rozsyłane całej prasie i wybitnym politykom, **znajdują jednak słabe echo w opinji francuskiej**, czego dowodem jest to, że bodaj jedna **„Ere Nouvelle“ drukuje, fałszując przytem pochodzenie komunikatów**, podaje je bowiem w formie listów swego korespondenta warszawskiego. Podstęp ten świadczy o etyce „Ere Nouvelle“, mianującej się organem „Ligi praw człowieka-obywatela“. Telegram stwierdza dalej z zadowoleniem, że jednak **w prasie francuskiej ukazują się od czasu do czasu bardzo dobre artykuły, przychylne dla Polski.**

———X———

Sprawa zwrotu dóbr żywieckich Habsburgom

Obsadzenie poselstwa polskiego w Madrycie

Warszawa, 21 sierpnia. Rząd przygotował już projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, który uregulować ma ostatecznie **sprawę własności dóbr żywieckich**, na zasadzie udzielonych pełnomocnictw, zawartych w ustawie o naprawie skarbu i poprawie gospodarstwa społecznego oraz zgodnie ze stanowiskiem zajętem w swoim czasie przez rząd generała Sikorskiego. Projekt ten prawdopodobnie w połowie września przedłożony będzie Radzie ministrów.

W związku z tą sprawą bawi w Warszawie Albrecht Habsburg, syn arcyksięcia Karola Stefana, spadkobierca dóbr żywieckich.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej **oddać ma z powrotem dobra żywieckie Karolowi Stefanowi Habsburgowi i znieść ciążący dotąd na nich sekwestr.**

W związku z tem dowiadujemy się, że **przewidziane jest obsadzenie stanowiska posła Rzeczypospolitej w Madrycie.** Na stanowisko to upatrzony **jest obecny poseł polski w Brukseli p. Sobański.** Opróżnioną skutkiem tego placówkę brukselską zająłby dotychczasowy **poseł polski w Budapeszcie p. Szembek**, a kierownictwo poselstwa w Budapeszcie objąłby charge d'affaires ad interim.

———X———

Wzdłuż Wołgi ciągną olbrzymie tłumy głodnych

Berlin, 21 sierpnia (AW). Na podstawie informacyj z Moskwy, „Dni“ donoszą, że **wzdłuż brzegów Wołgi na północ ciągną nieprzeliczone tłumy z gubernji saratowskiej, uciekając przed głodem.** Tłumy te wędrują ze wszystkiem i jak powiadają, **zamierzają przenieść się na Ałtaj.**

Rozruchy głodowe w Saratowie

Londyn, 21 sierpnia (AW). Korespondent „Tribuny“ donosi z Moskwy, że w Saratowie odbyły się demonstracje 3.000 bezrobotnych, przyczem przyszło **do walk ulicznych, w których 5 osób zabito i kilkanaście raniono.** Według sprawozdań dzienników moskiewskich, nieśli demonstranci tablice z napisami wzywającemi rząd do rozdania żywności, której brak doprowadza głodującą ludność do rozpaczy.

———oo———

Przewiezienie zwłok Matteotiego

Olbrzymie manifestacje — Zastrzeżenia wdowy po Matteotim — Testament Matteotiego

Rzym, 21 sierpnia. Przewiezienie zwłok Matteotiego do miejsca urodzenia we Frata Polesino odbyło się bez żadnego wypadku.

Gdy pociąg wiozący zwłoki ruszył z dworca w Monte Rotundo, **tłum okolicznych chłopów upadł na kolana** wśród okrzyków: „Niech żyje Matteoti! Precz z mordercami!“ W Rovigo, gdzie wagon ze zwłokami miał być przyczepiony do innego pociągu, prosili robotnicy stacyjni, aby pozwolono im **przesunąć go własnemi rękami.** Pozwolenia udzielono.

We Frata Polesino oczekiwały na przybycie pociągu tysiączne tłumy. W uroczystym pochodzie przeniesiono zwłoki do domu, w którym Matteoti ujrzał światło dzienne i gdzie oczekiwała jego matka 73-letnia staruszka. — Ucałowała ona trumnę i z okrzykiem: „Mordercy! Zabójcy!“ padła omdlała na ziemię.

PRZEGLĄD CZASOPISM

(Dokończenie).

„P r z e g l ą d W a r s z a w s k i“ (zeszyt czerwcowy) przynosi m. i.: rozprawę dr Wład. Kozickiego, świetnego krytyka i historyka sztuki, obecnie docenta uniwersytetu lwowskiego, p. t.: „Michał Anioł a Rodin“, rzecz, która zdaje się być wyjątkiem z większej całości; dokończenie studjum prof. M. Kridla p. n.: „Duch. Słowo i Polska w mistyce Słowackiego i Mickiewicza“; drobną źródłową pracę znakomitego znawcy teatru Stanisławowskiego, dr Ludwika Bernackiego p. t.: „Teatr Stanisława Augusta“, w której, przy pomocy nieznanych zapisków rękopiśmiennych, równocześnie publikowanych, wymownie ustala zasługę ostatniego króla polskiego około założenia podwalin pod rozwój teatru narodowego; fragmenty z pracy prof. Wład. Folkierskiego, który obecnie pracuje nad wyborem, antologją „sonetu polskiego„ dla krakowskiej „Bibljoteki Narodowej“, p. t.: „Sonet polski XVI wieku a francuska Plejada“. Oto zaś końcowe wnioski prof. Folkierskiego: „Tak więc, jeśli pierwsze sonety polskie rozbijają trójdzielność swych tercetów, jeśli rozkładają je na czterowiersz i dystych, nie świadczy to bynajmniej o ich niekokładności technicznej, świadczy tylko o tem, że są w typie francuskie, a nie włoskie. Jest to dowód uchwytny związków istotnych między poezją polską o poezją francuską wieku XVI, dowód silniejszy ponad stwierdzenie jakiegoś podobieństwa w tekstach... ...I możemy już tylko powtórzyć za prof. Windakiewiczem: „U kolebki sztuki polskiej stanął doradczy genjusz Francji“...

W dziale beletrycznym oprócz d. c. „Sagi Islandzkiej“ w przekładzie Artura Górskiego, znajdujemy w „Przeglądzie“ dwa wiersze Tad. Newlin-Wagnera p. t.: „Najsłodsza jest godzina“... Mniej niż przeciętne, werbalne, bez krzty prawdziwego, szczerego uczucia, artystycznie nieudolne — dziwnym jakimś trafem dostały się na łamy tak poważnego i kulturalnego miesięcznika, jakim jest „Przegląd Warszawski“. To, że autor jest dobrym tłumaczem Nowalisa, nie daje mu — przypuszczam — żadnej do tego legitymacji.

W „Kronice“ Ostap Ortwin zajmuje się obszernie dwoma tomami poezyj warszawskiego poety, członka grupy „Skamandra“ Antoniego Słonimskiego, „Godzina poezji“ i „Drogą na Wschód“. Studjum Ortwina — bo nie zwyczajna to recenzja, ale wykwintne studjum — to jeden z najkulturalniejszych i najoryginalniejszych głosów i sądów, jaki się o tym zdolnym poecie wogóle dotychczas pojawił. Szkice Ortwina, a ogłosił ich już w „Przeglądzie“, gdzie objął referat „poezji“, sporo, pomnożone o nowe, na które czekamy z niecierpliwością, powinny się ukazać w wydaniu książkowem, dla wszystkich dostępnem, czego na razie, z powodu rozrzucenia ich na łamach miesięcznika, nie cieszącego się — niestety — zbyt wielką poczytnością nie można powiedzieć — na co całkowicie zasługują.

Korzystając zaś ze sposobności, zacytuję ciekawy sąd lwowskiego krytyka, wypowiedziany w zakończeniu sprawozdania: „I tu docieramy do jądra, do ostatniej i najgłębszej kondygnacji składowych elementów twórczości Słonimskiego, do nurtującej w nim n o s t a l g j i z a p o e z j ą. Jak głownia zwęglona płomieniem, tli się w nim i goreje uschłe z pragnienia i kropli dżdżu łaknące serce w jakiejś niewygasłej spiekocie krwi i gorączce duszy. „Jak ptak otwartem gardłem pożąda wciąż błękitu“ na rozpalonych piaskach pustyni. Chciałby „zerwać wszystko, co go łączy z ziemią“, „oderwać się jak oddech“ i „frunąć w przestwory, aby się nieba upoić oddechem i skąpać w błękicie“, aby żary serca ochłodzić gwiaździstym obszarem w chłodnym bezmiarze przestrzeni. „Oderwany od życia, życiem zachłyśnięty“, chciałby „słupem powietrznym w tańcu dziwnym wirując, połączyć ziemię ze szczytem niebieskiego tronu“. Antyteza ognistego skwaru ziemi i chłodnego majestatu poezji dusznych od żaru mamideł nocy i kryształowej atmosfery snów, zamrożonych w obłokach ozonu, na lotnych wyżynach, jest jedynym motywem, który wiąże najwcześniejszą fazę twórczości Słonimskiego z „Godziną poezji“ i w rozmaitych warjantach uporczywie się powtarza. Usiłując dorwać się do wymarzonej ziemi, dotąd nie dopiął swego wyzwolenia, wciąż go na nowo pożądając, — „Droga na Wschód“ nie jest niem. Jest raczej r e z y g n a c j ą z w y t n i ę t e g o c e l u“. (Str. 421).

W dalszej części kroniki K. W. Z. omawia „Przekłady z literatury rosyjskiej“, A. Wyleżyńska komunikuje nam kilka spostrzeżeń z „Teatru francuskiego“, prof. Winc. Lutosławski mówi o „Muzeum Lessianina“, znany literat i krytyk teatralny, Stefan Nowiński, długoletni, zasłużony sekretarz teatru krakowskiego (który niedawno przeniósł się na inną literacką placówkę w Warszawie) szkicuje zwięzły, ale kompletny i wszostronny obraz „dziesięciolecia „umiastowienia“ Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie“, zestawiając całkowity jego „bilans artystyczny“ z tego okresu. Ponadto M. N. (?) zajmuje się „Polonicami“ we Francji za rok ubiegły (1923). Rubryka obszerna, skrzętnie i pracowicie grupująca i omawiająca wszystko, co o nas w r. z. we Francji pisano. Notuje też kilka c u r i o s ó w, jak n. p. ten, że referent dwutygodnika „La Pologne politique, économique, literaire et artistique“, Paweł Kleczkowski, aż pięć stron „i to dużych“, poświęca na omówienie 1 Nru pisma „Twórczości młodej Polski“. Zaprawdę! „pracowitość“ referenta za daleko posunięta, w stosunku do zbyt pretensjonalnego, a mało wartościowego pisma — wyłączam „dodatki“ dwu grup uniwersyteckich, których zresztą w zeszycie omawianym przez P. Kleczkowskiego, jeszcze nie było, i które trzeba traktować oddzielnie, mówić o tem zbyt pochlebnie — to zaiste „szkodnictwo“, może nieświadome, pełne „dobrych chęci“, ale w każdym razie „szkodnictwo, które należy ukrócić“ — jak a p r o p o s podobnego wypadku pisały „Wiadomości Literackie“ dla dobra literatury i kultury polskiej. Dobrze się stało, że „Przegląd Warszawski“ poinformował o tem opinję polską! Należy wywrzeć presję na czynniki decydujące, by w tym wypadku zrobiły, co do nich należy!

Wiktor Doda.

———oo———

Pogrzeb został naznaczony na jutro przedpołudniem. Wdowa po Matteotim, która z powodu gwałtownego ataku febry musiała pozostać w łóżku, wyjechała dziś do Frata Polesino.

Dzienniki opozycyjne atakują gwałtownie rząd, z powodu przesadzonej, jak twierdzą, obawy przed zwłokami.

„Popolo" zamieszcza list, jaki pani Matteoti wysłała do ministra spraw wewnętrznych Federzoniego. List ten zawiera dwie prośby: Jedna dotyczy odłożenia wyjazdu pociągu ze zwłokami z Frata Polesino do jutra, ponieważ z powodu choroby nie mogłaby wziąć udziału w eksportacji. drugi domaga się, aby żaden członek milicji faszystowskiej, ani żołnierz, czy to w służbie czy prywatnie, czy w mundurze czy po cywilnemu, **nie znajdował się w pociągu ze zwłokami i wogóle, żeby żaden faszysta nie dotknął trumny Matteotiego.** Federzoni odpowiedział, że drugie jej życzenie zostanie spełnione, co zaś do pierwszego to jest to niemożliwem, ze względu na wydane już zarządzenia.

Matteoti jeszcze w r. 1914, będąc powołany do wojska, wydał rozporządzenie, aby na wypadek śmierci większą część jego dość znacznego majątku rozdzielić pomiędzy ubogich gminy Frata Polesino.

Przesilenie w przemyśle bawełnianym

(rom). Jak się ze sfer kompetentnych dowiadujemy, przesilenie, które objęło obecnie krajowy przemysł bawełniany, nie jest wyłącznie spowodowane przez analogiczne przyczyny, wywołujące przesilenie we wszystkich działach gospodarstwa krajowego, lecz odnośnie do przemysłu bawełnianego przyłączają się czynniki, wywierające niekorzystny wpływ na ukształtowanie się warunków produkcji w przemyśle bawełnianym całego świata.

W rzeczywistości nasz przemysł bawełniany pod względem technicznym, zwłaszcza w większych zakładach, nie ustępuje w niczem zagranicy. Dopełniania maszyn i zużytkowania najnowszych wynalazków odbywają się regularnie. Obecnie dąży się w fabrykach wyrobów bawełnianych do jak najdalej idącej specjalizacji. Również stosunek do robotników jest naogół zupełnie poprawny. Robotnicy rozumieją doskonale obecną sytuację i zdają sobie sprawę, że nie zła wola, lecz ciężki stan całego gospodarstwa narodowego jest przyczyną smutnych warunków ich bytu.

A więc cóż powoduje przesilenie w przemyśle bawełnianym?

Jedną z głównych przyczyn jest zubożenie mas pracujących, zwłaszcza zaś odłamów lepiej ubierających się, jak urzędników, proletarjatu inteligencji, a zatem sfer, będących głównemi odbiorcami wyrobów bawełnianych.

Objaw ten w znacznych nawet rozmiarach zaobserwować można również w innych krajach, to też przemysł nasz spotyka na zagranicznych targach eksportowych ostrą konkurencję angielską, niemiecką, czeską, włoską itd., gdyż przemysł bawełniany tych krajów cierpi także na znaczną hyperprodukcję i sprzedaje swój towar niejednokrotnie poniżej ceny własnych kosztów, do czego zresztą jest zmuszony również i nasz przemysł w poszukiwaniu zagranicznych rynków zbytu.

Pozatem wszystkiem popyt na targu wewnętrznym jest także z tego powodu niewielki, że pośrednicy magazynują dawno kupione towary, nie chcąc zrozumieć, iż wobec spadku cen w fabrykach, mogą towar sprzedać taniej, aniżeli go zakupili. a mimo to strata będzie jedynie pozorną, gdyż ten sam towar mogliby obecnie w fabrykach taniej kupić.

Byłaby to reguła odkupu, tak ściśle stosowana w okresie inflacyjnym, gdy kupcowi chodziło przedewszystkiem o utrzymanie stanu swego składu na jednym i tym samym poziomie, obecnie jednak stosowana w sposób odwrotny.

Wreszcie dalszym już, wyłącznie lokalnym, powodem stagnacji w sprzedaży jest brak gotówki. Wekslowe transakcje uległy zasadniczej zmianie, gdyż gospodarka protestami musiałaby doprowadzić przedsiębiorstwo do ruiny.

Wszystkie te przyczyny, jakkolwiek bardzo poważne, jednak nie wynikające z wadliwej organizacji przemysłu bawełnianego, znikną w związku z ogólnem polepszeniem sytuacji na zagranicznych targach eksportowych, oraz krajowych targach pieniężnych.

To też przemysłowcy bawełniani mają nadzieję, że w ciągu dwu najbliższych miesięcy stosunki ulegną zmianie na lepsze i że stan przejściowy do sezonu zimowego wyjaśni sytuację.

Ostatnie wiadomości z Łodzi zdają się potwierdzać te przypuszczenia.

Listy paryskie

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Paryż w sierpniu.

(Anglicy w Paryżu. — Pod znakiem Olimpjady. — Przyjęcie prasy amerykańskiej. — Na wieży Eiffla. — Ceny paryskie).

Paryż, jakim go się widzi w sierpniu, utraca zazwyczaj wiele ze swej paryskości. Nie inaczej jest i tego roku. Większe teatry zamknięte, ruch umysłowy minimalny, rodowici Paryżanie po największej części na wilegjaturze, dzienniki, wypełniają swe szpalty wypadkami automobilowemi i konferencją londyńską. Jeżeli mimo tego ruch zewnętrznie utrzymuje się w całej pełni i jest prawie nie mniejszym, niż podczas sezonu, przypisać to należy olbrzymiemu napływowi cudzoziemców, a zwłaszcza Anglików. Ostatni z nich dosłownie zalali Paryż tak, że na ulicach słyszy się równie często język angielski jak francuski, a co trzeci gentelmann, którego się spotyka, ma na nosie okrągłe okulary i kratkowane szkockie pończochy na nogach. Płaskonogie, smukłe ladys studiują w skupieniu i z natchnioną miną każdą latarnię na Avenue de d'Opera, sięgając raz po raz do kieszeni po innego „Bedekera" czy „Guida". „Guidów" jest zatrzęsienie, czerwone, niebieskie, zielone, brązowe, widzi się je — tak jak i kodaki — na każdym kroku, w kawiarni, na objedzie, zupełnie jakby już w Paryżu Paryżan nie było.

Rozmówki o swoistym dla nas typie słyszeć można przy czarnej kawie w kosmopolitycznej Cafe de la Paix — coś à la nasza Esplanada.

„Gdzieś ty kupiła tę marokinę — u Bormarchego?"

Cmoknięcie jedno, drugie, chwila pauzy. Olbrzymia paczka przewraca filiżanki na maleńkim stoliku.

„Co? sto franków za metr! Idź ty głupia, w Luwrze jest po dwadzieścia — — — !"

Lekkie kiwanie z głową.

„Oj, marokine i marokine — — —"

I tak dalej przez godzinkę, na ten temat. Możnaby po chwili przysiąc, że naprzeciwko jest Bizarc, a opera paryska się zbagatelizowała.

Zdążyłem jeszcze w lipcu na zakończenie Olimpjady w Colombes. Zapewne mieliście już dawno fachowe sprawozdanie, ale może i wrażenia laika mogą być ciekawe. Poza nader interesującemi i świetnemi „jeux equestres" przypominała całe może uroczystości prowincjonalne. Trochę muzyki, trochę śpiewu, paru „poilu" — nie, można to było bezwzględnie inaczej urządzić. Publiczność, mając dobry węch, nie dopisała kompletnie. Sam stadjon w Colombes wspaniały i wewnętrz nadzwyczaj wygodny, praktycznie zbudowany o bardzo dużej ilości bram, zapobiega wszelkiemu ściskowi przy wejściach. Podnieść należy sympatyczne przyjęcie, z jakim się spotkali nasi jeźdźcy olimpijscy i to nietylko na trybunie prasy, ale i wśród publiczności francuskiej. Że nie dorównaliśmy Szwajcarom ani Amerykanom, nic dziwnego, w każdym razie — biorąc pod uwagę nie wynik, ale poziom jazdy — staliśmy tuż poza nimi.

Mimo, że Olimpjada się skończyła, Paryż żyje jeszcze ciągle pod jej znakiem. Pięć różnokolorowych, splecionych kółek — godło Olimpjady — widzi się na fasadach domów, firankach, chusteczkach do nosa, w tramwaju, omnibusie, a „gigot" podają już teraz tylko „à la olympique".

Najmodniejszą plażą stała się tego roku niewielka La Bank na pograniczu Bretanji i Wandei. Jak mówią, zawdzięcza to nietyle swym naturalnym przymiotom, co umiejętnej i intensywnej reklamie. Tam to wybrała się tego roku część high-lifu paryskiego, by przepłacać wszystko podwójnie. Trudno, moda! Ale z innych także plaż, jak Dauville i Trouville, sygnalizują duży zjazd letników.

Nadzwyczaj wystawne i pełne okazałości było przyjęcie przedstawicieli prasy amerykańskiej przez prasę francuską. Byłem obecny przy złożeniu wieńców na grobie nieznanego żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. Mówiono dużo, ładnie ale dyplomatycznie. Piękny wieniec z róż nosił napis: „From an american friend".

Zachęcony pomysłem jednego z dziennikarzy francuskich, postanowiłem i ja zobaczyć, jak to malują wieżę Eiffla. A przemalowują ją obecnie z koloru brudno-brązowego na popielaty. Oficjalnego pozwolenia wprawdzie nie dostałem, ale jakoś to się zrobiło i wkrótce niosła mnie winda do góry. Potem schodki — jeszcze jako tako, ale kiedy już schodków nie było, to z tą maleńką platformą było trochę gorzej. Ale wszystko to opłaca sowicie widok Paryża, ścielącego się u stóp jak jakieś potworne, olbrzymie mrowisko, przecięte niebieską atłasową wstęgą Sekwany. Dopiero z tej wysokości ogarnąć można całokształt i piękno jego architektury. Tam na dole gubi się człowiek w szczegółach. Widok jest naprawdę wspaniały i niezapomniane pozostawia wrażenie. Podziw budzą robotnicy, pracujący na tej wysokości, jakby to były przyziemne sztachety. Jeżeli jeszcze dodać skwar, jaki tam w słoneczne dni panuje, to praca nie jest to ani lekka, ani miła.

Utrzymuje na ogół z Paryżem dość żywy kontakt, tak, że ceny paryskie zna u nas napewno wiele osób. Mimo to jednak „vox populi" nie zawsze słuszne rzeczy głosi, albowiem w Paryżu nie jest wcale tanio w porównaniu z naszemi cenami złotowemi. Wprawdzie zjeść można przyzwoity objad (vin comprés) za 8—10 franków (około 2 złotych 80 groszy), a elegancki „taksameter" jest o 75 procent tańczy od naszej krakowskiej dryndy, ale za to ceny materjałów, obuwia, bielizny i t. d., dorównują bardzo często naszym cenom, a niekiedy nawet je przewyższają. Wybór olbrzymi, jakość (zwłaszcza w wielkich magazynach, obliczonych na przyjezdnych), wiele pozostawia do życzenia. Także wbrew temu, co się tak często słyszy, nieproporcjonalnie drogie są prawie wszystkie teatry, możliwe miejsce zaczyna się bowiem od 10 franków w górę. Jest to nawet w przeliczeniu na złote, dość drogo. Ale o teatrze, w następnym liście teatralno-kinowym. **Emjot.**

KRONIKA

Kraków, 21 sierpnia.

(s) **ZJAZD DELEGATÓW IZB RĘKODZIELNICZYCH.** W sobotę o godz. 6 wieczorem odbędzie się na „Kotłowem" zjazd delegatów Izb rękodzielniczych województwa krakowskiego.

POGRZEB ŚP. TADEUSZA BUTRYMOWICZA. W dniu wczorajszym o godz. 5½ zebrała się liczna publiczność krakowska na cmentarzu krakowskim, by oddać ostatnią posługę nieodżałowanemu niespodzianie zgasłemu śp. Tad. Butrymowiczowi. Kondukt poprowadził ks. kanonik Masny, a za trumną pokrytą wieńcami od rodziny i kolegów zmarłego postępowała rodzina, grono przyjaciół i kolegów. Wśród obecnych zauważyliśmy wiceprezydenta Roliego, dyr. Bigo, radcę Ostrowskiego, dyrektora szkoły przemysłowej Kosteckiego, wielu przedstawicieli świata bankowego i kupieckiego. Z żalem w sercu a łzą szczerą w oku żegnali wszyscy zacnego, uczciwego człowieka, życząc, by ziemia była mu lekką.

(s) **COFNIĘCIE AKTU OSKARŻENIA W SĄDZIE WOJSKOWYM W SPRAWIE ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.** Jak nas informują, pierwotny akt oskarżenia w sądzie wojskowym na Montelupich w sprawie zajść listopadowych został wycofany. Obecnie w dalszym ciągu sędzia śledczy przeprowadza dochodzenia w tej sprawie. Wobec podobnego stanu rzeczy zapowiedziana na wrzesień rozprawa nie odbędzie się.

(s) **SPRAWA STEFANA OLPIŃSKIEGO.** Akt oskarżenia przeciwko Stefanowi Olpińskiemu, który swego czasu został aresztowany w związku z ucieczką bandyty Kozy i światowego oszusta Schabesa, został już wygotowany. Jak się dowiadujemy, obrońca Olpińskiego adw. dr Pągowski wniósł do prezydjum sądu pismo z zawiadomieniem, że składa obronę Olpińskiego.

(s) **ECHA PROCESU LISTOPADOWEGO.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach wygotowany został akt oskarżenia przeciwko Maksowi i Szymonowi Redlichom o zbrodnię naklaniania do fałszywych zeznań świadka Juszczaka, który zeznawał w procesie listopadowym. Rozprawa odbędzie się przy końcu b. miesiąca. Obronę objął adw. dr Schoenwetter.

(s) **EPILOG ZBRODNI NA RYDLÓWCE.** Jutro w tut. sądzie okr. karnym odbędzie się sąd doraźny nad mordercą Jobem, który w sposób skrytobójczy zgładził ze świata dwie osoby. W skład trybunału wchodzą sędziowie Podobiński, jako przewodniczący, dr Czoma, Drożdżikowski i Jaworski. Oskarżyciela publicznego zastępuje prok. Wołoszczuk.

(s) **POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO** Dziś o godz. 10 rano odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod dom mieszkalny dla oficerów czynnych W. P. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Niezgoda, wygłaszając z tej okazji okolicznościowe przemówienie. W uroczystości wzięli udział gen. Szeptycki, im. D. O. K. gen. Dziewanowski, im. K. O. W. ppłk. Schloegl, im. miasta komisarz rządowy Wawrausch, oraz wicepr. miasta inż. Rolle oraz szereg przedstawicieli władz i instytucyj publicznych.

(s) **WYKRYCIE TAJNEJ SZULERNI NA KAŹMIERZU.** Dzisiejszej nocy organa policyjne pod kierownictwem kom. dra Kobieli i Nycza wpadły na ślad tajnej jaskini gry hazardowej przy ul. Szerokiej 14. Właściciel tej szulerni niejaki Jan Stawarski ściągał potajemnie do swej nory podejrzane indywidua, które następnie ogrywał z gotówki. W chwili wtargnięcia policji znajdowało się w lokalu 20 osób, które zajęte były gorączkową grą w „sznendę".

W galerji ujętych karciarzy widnieja nazwiska: Juda Augarten, pomocnik handlowy, Markus Monderer (zawodowy gracz), Bolesław Cieszkowski, krawiec, Adam Jasiołek, kelner, Jan Górnisiewicz (niebieski ptak), Sina Grüfel bez zajęcia, J. Günsberg, handlowiec, Bernard Horowitz, handlowiec, Abraham Finler, kupiec, Jakób Perlroth, handlowiec, Franciszek Augustowski, urzędnik prywatny, Franciszek Waiser, urzędnik prywatny, Markus Wurm, pomocnik handlowy i Karol Grabiec, handlowiec.

Bankierami byli: Finder i Augarten. W banczku znajdowało się 323 zł i 10 gr.

Przeciwko wymienionym policja wdrożyła dochodzenia, a sprawa zostanie oddana prokuraturze.

(s) **„SUMIENNA" SŁUŻĄCA.** Na jakie typy można napotkać najmując służącą w Rynku, — niech zilustruje następujący fakt, który notuje dzisiejsza kronika policyjna. Oto Józefa Singer w dniu 15 bm. zgodziła w Rynku gł. do służby służącą Jantę Hedwig. Wczoraj Hedwigówna wyszła z małoletniemi dziećmi swej pracodawczyni na spacer w okolicę żydowskiego cmentarza. Kiedy po godzinie p. Singerowa przyszła zobaczyć się z dziećmi, została je bez opieki, gdyż służąca zbiegła, zabierając z wózka dziecinnego pościel i płot. W domu zaś stwierdziła p. S., że zginęło jej 6 koszul, suknia jedwabna, ręczniki i obuwie. Ostrożnie więc z „pannami" służącemi z pod Mickiewicza.

Z kraju i ze świata

WIADOMOŚCI OSOBISTE Z WARSZAWY. — We środę po południu przyjechał do Warszawy gen. Sikorski i odbył dłuższą konferencję, załatwiając najważniejsze sprawy min. spraw wojsk. Przybył także prezydent Wojciechowski i wraz z ministrem Skrzyńskim wyjeżdżają do Spały.

P. SZUMLAKOWSKI, dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału wschodniego w min. spraw zewnętrznych udał się za granicę na jedną z placówek.

WYSTAWA „NASZE MORZE". Celem rozbudzenia w społeczeństwie naszem poczucia ważności dostępu do morza. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Liga Żeglugi polskiej i Związek obrony kresów zachodnich, organizują wystawę „Nasze morze". Protektorat nad tą ważną dla państwa naszego wystawą objął p. prezydent Rzeczypospolitej. Wystawa odbędzie się w gmachu politechniki warszawskiej, gdzie zajmie halę, aulę i kreślarnię. Eksponaty większe pomieszczone będą w ogrodzie.

NOWE PODROŻENIE CHLEBA I MĄKI W WARSZAWIE. Chleb i mąka w Warszawie znowu zdrożały. Mąka żytnia pytlowana 50% na 36 groszy, sitkowa na 26 gr., żytnia 50% w detalu 34 gr. Chleb pytlowany 50% kosztuje 33 gr., dawniej 30 gr., razowy 22 gr., dawniej 20 gr. Bochenek chleba 40 dkg. t. zw. krakowski kosztuje 32 gr., zamiast 30 gr. Prasa zapytuje z przerażeniem, do czego doprowadzi to tolerowanie lichwy piekarskiej.

ECHA KRADZIEŻY U KONSULA ANGIELSKIEGO. Przed niedawnym czasem doniesiono do policji o systematycznych kradzieżach czeków na szkodę wicekonsula angielskiego we Lwowie p. Whitehead'a przez urzędnika jego niejakiego Teodora Józefa Romaszkę, któremu udało się podówczas zbiec. Onegdaj żona konsula, jadąc tramwajem, ujrzała spokojnie kłaczącego chodnikiem Romaszkę. Na wezwanie p. Whiteheadowej Romaszkę aresztował posterunkowy i odstawił do ekspozytury policji śledczej.

Przesłuchany Romaszko przyznał się do kradzieży czeków na sumę 102 funty angielskie, podając na swe usprawiedliwienie, że uczynił to z braku środków do wegetacji, albowiem za spełnianie swych funkcyj pobierał miesięcznie małe wynagrodzenie, bo w kwocie początkowo 2, a następnie 4 funtów szterl. (około 100 zł).

Po wykryciu kradzieży wyjechał ze Lwowa do Warszawy, gdzie przeprowadzał sprawę rozwodu ze swą żoną, która go zrujnowała, a teraz, sądząc, że konsul zapomniał już o całej sprawie, bezpiecznie przyjechał do Lwowa, celem załatwienia spraw osobistych.

Romaszko, to typ osobnika b. inteligentnego, który cieszył się sympatją i pełnem zaufaniem u konsula. Po przeprowadzeniu dochodzeń, zostanie odstawiony do więzienia sądu karnego.

ŚWIĘTO WĘGIERSKIE. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Wczoraj z okazji święta węgierskiego wiele osób składało życzenia poselstwu węgierskiemu. Przy tej okazji „Kurjer Polski" przypomina, że ekonomiczne stosunki z Węgrami rozwijają się pomyślnie. Eksportujemy do Węgier sporo drzewa, benzynę, wyroby włókiennicze i importujemy wino, wyroby przemysłu elektrycznego i metalurgicznego.

POSTANOWIENIA ZJAZDU BUDOWNICZYCH W KATOWICACH. Jak już donosiliśmy, odbył się w niedzielę w Katowicach zjazd delegatów związków stowarzyszeń samodzielnych budowniczych z Rzeczypospolitej. Między innymi przybył z Krakowa budown. p. Ronka i Nowotny ze Lwowa.

Między innemi zjazd powziął uchwały dotyczące: 1) zwalczania tandety budowlanej; 2) utworzenia Izb budowlanych i ustalenia ich stosunku do prawodawstwa polskiego; 3) określenia cenzusu i tytułu „budowniczego"; 4) zniesienia ograniczeń dzielnicowych w razie ubiegania się budowniczych w jednej dzielnicy o otrzymanie robót w innej.

Następnie zjazd prosił przewodniczącego adw. Chabielskiego o poczynienie starań w celu utworzenia i zalegalizowania organizacji centralnej związków budowniczych w Warszawie. W tym celu wybrano stałą komisję międzydzielnicową z siedzibą i prezesem w Warszawie z następującym podziałem miejsc: po dwa miejsca z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic, Bydgoszczy i kresów wschodnich oraz po jednem miejscu z Łodzi i Bielska.

Również osiągnięto porozumienie z delegatem niemieckiego związku samodzielnych budowniczych na Śląsku.

ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKOWYCH WE LWOWIE. W dniach 7 i 8 września br. odbędzie się we Lwowie wszechpolski zjazd delegatów związków pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej polskiej.

MASOWE MORDOWANIE NOWORODKÓW. W przysiółku Sknilówek, pod Lwowem, wykryto na folwarku w dole kloacznym tajemniczy baniak blaszany, przykryty staremi gazetami, w którym znajdowały się zwłoki 5 noworodków, będące częściowo w stanie rozkładu, częściowo zaś zasuszone tak, że nie można było rozpoznać ani wieku, ani płci zwłok. Jedne zwłoki, z silnie już owłosioną główką, znaleziono skurczone w pozycji siedzącej.

Sprawa przedstawia się o tyle zagadkowo, że na folwarku są w służbie tylko dwie kobiety 50-letnie, które podały, że baniak ów widziały w miejscu kloacznem, lecz nie przypuszczały, by to był grób pomordowanych niemowląt. Zresztą do zabudowań folwarcznych nikt nie miał wstępu i obcy niezauważony nie mógł się wśliznąć, gdyż psy zazwyczaj spuszczano z łańcucha.

Prócz tego już 3 marca br. znaleziono na tym folwarku zwłoki noworodka.

WYROK NA SZAJKĘ OKRADACZY ZWŁOK. We Lwowie ogłosił trybunał orzekający wyrok w rozprawie przeciw szajce szakali, którzy w celu okradania zwłok z kosztowności rozbijali grobowce w Wiszence Małej, Tomaszowie, Lubaczowie, Horyniu, Narolu i Starzyskach, oraz zabrali z kaplic cmentarnych i z kościoła w Ulicku przybory liturgiczne. Oskarżonego Aleksandra Makohona skazano na pięć lat ciężkiego więzienia, — Szczepanowi Kurnickiemu i Janowi Gałasowi wymierzono karę każdemu po trzy lata ciężkiego więzienia, Dmytrowi Kozelowi karę jednego roku ciężkiego więzienia. Dalsi dwaj oskarżeni o nabywanie i ukrywanie skradzionych przedmiotów, a to Tkaczuk i Pawliszyn skazani zostali po cztery miesiące więzienia. Parobij został uwolniony. — Wszyscy karę przyjęli. Osk. Kurnicki utrzymywał się w roli warjata do końca rozprawy.

EPIDEMJA WŚCIEKLIZNY WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Jak donoszą do „Wieku Nowego", w Tarnopolu szerzy się wśród psów masowa epidemja wścieklizny, której ofiarą padło już jedno życie ludzkie, gdyż dziecko, pokąsane przez wściekłego psa zmarło zaraz następnego dnia. Również w innych miejscowościach donoszą o szerzeniu się epidemji. W Brzuchowicach kilka psów wściekło się. Kilkanaście psów, podejrzanych o chorobę, zabrał do Lwowa rakarz, który stale odbywa kontrolę.

WICEWOJEWODĄ W STANISŁAWOWIE mianowany został p. de Loges, dotychczasowy dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewn.

WALKA Z POLICJĄ I ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA. U gospodarza Jacka we wiosce Jutrkowie, w pow. kępińskim dokonano kradzieży. Na skutek donosu poszkodowanego przybył na miejsce policjant Czekała w towarzystwie innego urzędnika policyjnego i ślad za złodziejami zaprowadził ich do gospodarza Baraniaka w tej samej wsi. Baraniak wzbraniając się przed rewizją, rzucił się z pomocą syna na urzędników z widłami w ręku i pokaleczył ich poważnie. Wtedy Czekała w obronie własnego życia wymierzył do Baraniaka z karabinu i położył go trupem na miejscu. Młodego Baraniaka aresztowano i odstawiono do komendy policji państwowej.

GIMNAZJUM POLSKIE W GDAŃSKU. Rok szkolny w gimnazjum polskiem w Gdańsku już się rozpoczął. Liczba uczniów zapisanych wynosi 325, wobec 200 w roku ubiegłym. Na liście zapisanych 75% są to dzieci Polaków z Gdańska, 25% obywateli polskich. Wobec tak poważnego rozwoju zakładu i całego szeregu wydatków, związanych z oświatą, Macierz szkolna w Gdańsku zwraca się do społeczeństwa w Polsce o poparcie materjalne, wierząc, że społeczeństwo nie odmówi pomocy w tej tak ważnej eksponowanej placówce.

ZAMORDOWANIE ŁODZIANINA W POZNAŃSKIEM. Do Łodzi nadeszła wieść o zabójstwie, dokonanem w Poznańskiem na osobie Łodzianina Mojżesza Diglewicza, lat 21, handlarza. Chłopi zbierając z pola zboże znaleźli zakrwawioną czapkę, scyzoryk i grzebień, a gdy przybyli obejrzeli te rzeczy, stwierdzili, iż należą one do zamordowanego Diglewicza. Zawiadomiono policję i wkrótce na miejsce przybyli wywiadowcy. Idąc śladem od znalezionych rzeczy doszli oni do jakiegoś dołu, w którym na wpół zakopanym znaleźli zwłoki Diglewicza, przyczem w ustach miał on słomę.

PONOWNE ODZNACZENIE POLAKA-MUZYKA W NIEMCZECH. Lwowianin, profesor Ludwik Ramult, już w roku 1921 autoryzowany i dyplomowany przez ministerstwo sztuki i kultury w Bukareszcie, potem profesor szkoły muzycznej w Lublinie, gdzie starał się stworzyć „Filharmonię lubelską", został obecnie, jak pisma niemieckie donoszą, powołany do dyrektorjatu „Ligi kultury muzycznej" w Dreźnie, jako sekretarz oddziału zagranicznego „Ligi". Już w jesieni roku ubiegłego został p. Ramult mianowany profesorem w drezdeńskiej Akademji muzycznej. Szereg prac jego, orkiestralnych i chóralnych, zjednało sobie poklask za granicą; w nakładzie „Aurora", Weinböhla wyszło również z druku kilka jego pieśni z akompanjamentem orkiestry, z tekstem polskim i niemieckim.

DEMONSTRACJE STRAJKOWE. Z Gdańska donoszą 20 bm.: Godzina 11·30. W tej chwili odbywają się przed gmachem senatu gdańskiego demonstracje strajkujących robotników portowych. Gmachu senatu strzegą silne oddziały policji. W demonstracji biorą udział liczne kobiety.

DROŻYZNA WE FRANCJI. Z Paryża donoszą 20 bm.: Rada ministrów zajmowała się wczoraj kwestją drożyzny i uregulowania ceny chleba. Koła rządowe zaniepokojone są bardzo wzrastającą drożyzną tembardziej, że sprawa ta odgrywała podczas ostatniej kampanji wyborczej wielką rolę w agitacji przeciwko Poincaremu. Opozycja zarzuca Herriotowi, że od czasu zmiany rządu drożyzna przybiera coraz większe rozmiary.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Lizbony donoszą, że wydarzyła się tam katastrofa kolejowa, w czasie której sześć osób zostało zabitych, a 40 odniosło rany.

UPAŁY W HISZPANJI. Z Madrytu donoszą, że w Kastylji i Aragonji od 94 dni nie było deszczu. Panują wielkie upały, które w wielu miejscach wyniszczyły zbiory.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

WIECZÓR OPEROWY w wykonaniu artystów tej miary, co Ada Sari-Szajerówna, Adam Didur, Mary Didur i Olga Didur odbędzie się w niedzielę 24 bm. w teatrze im. Słowackiego o godzinie 8 wieczór. Wykonane zostaną najcenniejsze arje z oper następujących: Halka, Miłość trzech króli, Faust, Rycerskość wieśniacza, Lakme, Romeo i Julja, Cyganerja, Samson i Dalila, Dinorah, Cyrulik Sewilski, Lunatyczka, Borys Godunow i Walkirja. Zainteresowanie tym niezwykłym wieczorem jest w naszem mieście niezwykłe, jak świadczy niezwykły ruch w teatralnej kasie zamawiań.

PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE „BAGATELA". Nadzwyczajne powodzenie, jakiem się cieszy obecny program w „Bagateli", zmusza dyrekcję do przedłużenia go do niedzieli włącznie, a wskutek licznych zgłoszeń z prowincji w niedzielę po poł. o godz. 4 odbędzie się popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych z tym samym programem, w którym wystąpią pp. Rogińska, Reńska, Latajner Lawiński, Koszutski, Windheim, Rentgen i Jastrzębiec i cienie czarodziejskie, które są największą atrakcją Krakowa. W poniedziałek premjera z całkowitą zmianą programu i występami wszystkich artystów. Odbędzie się ona pod godłem „Precz z nagością". Pozatem zobaczymy dalszy ciąg cieni czarodziejskich.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 21 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu".

Piątek, 22 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu".

Sobota, 23 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie".

Niedziela, 24 bm. po poł. i wieczór: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie".

Poniedziałek, 25 bm.: „Precz z nagością".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

REDUTA: „Rok 1914—1920. Wojna europejska". Wielka epopeja narodów w 7 aktach.

WARSZAWA: „Kapitan Kidd", 11 aktów, dwie serje razem (Edie Polo).

UCIECHA: „Tancerz", dramat w 10 aktach, dwie serje razem.

WANDA: „Kiedy kobieta milczeć nie może", dramat w 6 aktach.

SZTUKA: „Dziecko grzechu", dramat w 7 akt.

Zapiski literackie

„TYGODNIK ILUSTROWANY" Nr. 33. W artykule wstępnym p. Henryk Piekarski omawia „Tendencje współczesnej myśli", rozważając przytem zadania publicystyki polskiej, która winnaby jak najbardziej interesować się zagadnieniami ogólnoludzkiemi, wzbogacać niemi pierwiastki psychiczne narodu i prowadzić go po rozwojowej linji współczesnej wszechludzkiej twórczości. Z innych artykułów treści naukowej zainteresowanie budzi rozprawka prof. Chrzanowskiego o „Grobie Agamemnona", na razie dwie kwestje ustalając: „sąd własny poety" i „sądy potomności". Ponadto prócz zarysu twórczości Juljusza Kossaka z okazji jego setnych urodzin (1824—1924) znajdujemy ładny opis „Zakątku średniowiecznej Francji Le Puy", oraz wrażenia „Z Huculszczyzny" (Ireny Krzywickiej). W dziale powieściowym prócz „pomysłu dla scenarjusza kinematograficznego" pióra Zdzisława Kleszczyńskiego („W latarni") — znajdujemy dalszy ciąg autobiograficznej opowieści Stanisława Przybyszewskiego („Moi współcześni").

„WIADOMOŚCI LITERACKIE", Nr. 33, niemal w całości poświęcone Josephowi Conradowi, są pięknym obrazem literackiego hołdu pośmiertnego dla wielkiego pisarza. Na hołd ten złożyły się: przedewszystkiem niezmiernie interesujący artykuł Stefana Żeromskiego, który rozważa polskie antecedencje Conrada w związku z jego wspomnieniami rodzinnemi z czasów naszej „katowni styczniowej", dalej artykuły Grubińskiego, Kadena, Zrębowicza, Jaworskiego, Rychlińskiego, Breitera, które dają razem bardzo bogaty przyczynek do poznania tej niezwykłej indywidualności, której rysy psychiczne starają się nadto uchwycić poeci w wierszach pozgonnych (Lechoń, Słonimski). Uzupełnieniem interesującem są także osobiste wspomnienia Conrada z jego pobytu w Krakowie w r. 1914, oraz listy o Conradzie z jego dzieciństwa, ogłoszone przez Eug. Przybyszewskiego. — W części zwyczajnej pisma znajdujemy artykuł W. Husarskiego o Pablu Picarro z okazji książki Jana Cocteau („Les contemporaines"), M. Rettingera o kryzysie teatru niemieckiego, oraz recenzje teatralne pióra Lechonia.

Ze sportu

POLSKA—WĘGRY. Zawody drużyn reprezentacyjnych Polski i Węgier odbędą się 31 bm. w Budapeszcie. Skład drużyny reprezentacyjnej będzie prawdopodobnie tensam, co przy zawodach z Finlandją, jedynie na miejsce Lotha II przyjdzie Staliński z Warty, oraz w ataku grać ma doskonały Śledź z Łodzi.

WEWNĘTRZNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CRACOVII. Dnia 15 i 17 bm. odbyły się wewnętrzne zawody K. S. Cracovii. Na zawodach

tych pobito rekordy krakowskie w sztafecie 4× 100 i w rzucie oszczepem, które już należą do najlepszych wyników polskich. Tak więc krakowska lekka atletyka szybko postępuje naprzód i wnet będzie mogła odegrać pewną rolę w konkurencji ogólnopolskiej. Najlepszymi zawodnikami okazali się Buchała i Irblich, Nowosielski nie był jeszcze w swej najlepszej formie. Wyniki były następujące: 100 m.: 1) Nowosielski 11'8; 2) Mirecki; 3) Lubaczewski. 1500 m.: 1) Dąbrowski 4'51 sek.; 2) Czort. Sztafeta 4×100 m.: 1) Buchała, Mirecki, Florkiewicz, Irblich 47'8 sek.; 2) Szumiec, Kupfer, Pobóg, Dąbrowski 49'6 sek. Skok w dal: 1) Nowosielski 6'01 m.: 2) Florkiewicz 5'85 m.; 3) Irblich 5'70 m. Skok w zwyż: 1) Wiśniewski, 2) Szumiec, 3) Nowosielski, wszyscy 1'55 m.

NAGRODY NA TURNIEJU SKAUTOWYM. Z Kopenhagi donoszą: W niedzielę wśród niezwyklej słoty, zwinięto obóz turnieju międzynarodowego skautów, których rozlokowano w mieszkaniach prywatnych. Skauci pozostaną tutaj jeszcze jako goście Danji. Król duński odbył rewję skautów, reprezentujących 33 państwa, ustawionych grupami wedle alfabetycznego porządku nazw tych narodowości. Na rewji obecna była królowa duńska, książę Waldemar, członkowie korpusu dyplomatycznego, minister spraw zagranicznych, hr Moltke z małżonką i inni. Generał Badenpowell rozdał skautom zdobyte na turnieju nagrody. Nagrody otrzymali w następującym porządku: Amerykanie 181, Anglicy 166, Węgrzy 166, Norwegowie 158, Polacy 155, Austrjacy 142, Szwajcarzy 139, Francuzi 136, Holendrzy 135, Włosi 111, Chilijczycy 91, Luksemburczycy 75.

Dalsze miejsca nie wchodziły w grę przy klasyfikacji. Do rzędu tych należy też miejsce zdobyte przez grupę duńską.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Ogłoszenie.

Wolne posady w kolejnictwie.

Na kurs praktykantów dla służby kolejowej poszukuje się kandydatów, którzy wykazać się mogą conajmniej wykształceniem średniem (gimnazjum, szkoła realna z maturą lub równorzędny zakład naukowy) i stwierdzeniem nienagannego prowadzenia się.

Kurs odbyć się ma w Warszawie i we Lwowie.

Ubiegający się o przyjęcie na ten kurs powinni przedłożyć podanie z dokumentami do Dyrekcji kolejowej w Krakowie **do dnia 28 go sierpnia 1924 r.**

Kandydaci powinni być wolni zupełnie od służby wojskowej, a więc urodzeni najpóźniej w roku 1901, a nadto fizycznie i umysłowo zupełnie zdrowi.

Stan zdrowia stwierdzi się przez odnośnego lekarza kolejowego.

Uposażenie na czas kursu, mającego trwać od dnia 15-go września 1924 r. przez miesięcy dziesięć, przyzna się przyjętemu w wysokości według uposażenia jedenastej grupy urzędników państwowych, ponadto część kandydatów otrzyma bezpłatnie pomieszczenie z opałem i światłem.

Wybór kandydata przysługuje tylko zarządowi kolejowemu bez podania przyczyn odmownego załatwienia podań kandydatów nieuwzględnionych. 1127

Ochrona granic przed napadami dywersyjnemi

W Nowogródku odbył się pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza **nadzwyczajny jednodniowy zjazd starostów**, w którym wziął udział również zastępca generała Rydza Śmigłego, gen. Rybąk, wicedyrektor departamentu bezpieczeństwa Jasztold i komendant główny policji państwowej Borzęcki. Zjazd był poświęcony **sprawom bezpieczeństwa** a w szczególności **zwalczaniu ruchu dywersyjnego**. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania starostów, powzięto szereg uchwał, zmierzających **do zapewnienia bezpieczeństwa na terenie województwa**, ochrony granic oraz przeciwdziałania dywersyjnym napadom.

Sowiety marzą o aneksji Galicji W.

„Neues Wiener Abendblatt“ w korespondencji z Warszawy, podając treść deklaracji Rakowskiego na ostatniem posiedzeniu konferencji angielsko-rosyjskiej, zaznacza, że w związku z ustępem deklaracji, **odnoszącym się do Galicji Wschodniej**, rząd polski natychmiast po otrzymaniu tekstu deklaracji udzielił posłowi polskiemu w Londynie dyrektyw co do poczynienia w tej sprawie kroków u rządu angielskiego, a równocześnie polski charge d'affaires w Moskwie otrzymał polecenie zwrócenia uwagi rządowi sowieckiemu, że **krok Rakowskiego sprzeciwia się postanowieniom traktatu ryskiego, w którym Związek sowietów uznaje wschodnie granice Polski tak, że nie może być mowy o aneksji Galicji Wschodniej.**

Pomoc dla okolic dotkniętych nieurodzajem

Jak z Warszawy donoszą, w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w sprawie nieurodzaju, który dotknął niektóre okolice zwłaszcza Małopolski. Uchwalono przeznaczyć na pomoc okolicom dotkniętym nieurodzajami 2 miljony złotych za pośrednictwem Banku Rolnego.

Uruchomienie przemysłu górnośląskiego

Warszawa, 21 sierpnia (AW). Wczoraj przed południem w ministerstwie pracy odbywały się narady z udziałem przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu i komisarza demobilizacyjnego na G. Śląsku. Omawiano sposoby, jakiemi rząd **dopilnować ma wykonania umów przy likwidacji strajku na G. Śląsku.** Wskutek wygaśnięcia wielkich pieców **zakłady przemysłowe uruchomiane są stopniowo.** Funkcjonują w całej pełni kopalnie w Mysłowicach i Wójku.

W sprawie tej donoszą z Warszawy:

Ustalono, że z dniem 30 bm. **wszystkie kopalnie górnośląskie zostaną uruchomione,** jakkolwiek ilość robotników zostanie **nieco zmniejszona.** Zamknięciu ulegnie tylko 7 kopalń mniejszych rozmiarów. Przyczyną zmniejszenia ilości pracujących górników, jest przejście pracy 3-zmianowej na 2-zmianową i konieczność zmniejszenia produkcji, zależnie od konjunktury eksportowej.

Ograniczenie to pociągnie za sobą pozostawienie bez pracy **około 30.000 robotników.** — Sprawa zatrudnienia tych robotników jest przedmiotem szczególnej uwagi rządu. Rząd zamierza przeciwdziałać wszelkim dalszym wymówieniom pracy na Górnym Śląsku.

Komisarz demobilizacyjny tymczasowo otrzymał właściwe pełnomocnictwa w tym kierunku. Część zwolnionych robotników skierowana została do Francji i Belgji. Sprawa braku pracy w kopalniach górnośląskich będzie załatwiona niebawem.

Wojewoda śląski otrzymał ze strony władz centralnych instrukcje, co do daleko idącej **pomocy dla bezrobotnych.** O ile przemysłowcy nie będą ujawniać tendencji nieżyczliwej w stosunku do pracy, to można się liczyć z tem, że robotnicy zrozumieją i uznają konieczność zmian, pociągających za sobą zmniejszenie ilości zatrudnionych w kopalniach robotników.

Rząd polski nie zezwoli na dalsze zwalnianie robotników na G. Śląsku

Warszawa, 21 sierpnia (AW). Przemysłowcy górnośląscy zwrócili się do rządu z prośbą o **poczynienie znacznych zmian w stanie, jaki wytwarza zachowanie w mocy niemieckich przepisów demobilizacyjnych, nie pozwalających na wydalanie robotników ponad 5 proc.** Dowiadujemy się, że **rząd tej petycji nie uwzględni,** uważając, że sprawa mogłaby być załatwiona **tylko w drodze ustawodawczej,** do czego mają prawo inicjatywy poszczególne kluby poselskie.

Prasa górnośląska przeciw wielkiemu przemysłowi

Katowice, 21 sierpnia (AW). Wszystkie dzienniki polskie zamieszczają artykuły skierowane **przeciwko wielkim przemysłowcom** za nieprzyjmowanie robotników do pracy i nie stosowanie się do wyroków sądu rozjemczego. Dzienniki oczekują, jakie stanowisko **zajmie rząd w tej sprawie** i jakie wyniki wyda podróż komisarza demobilizacyjnego do Warszawy.

Sprawa uniwersytetu ukraińskiego w Polsce

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty przeprowadza obecnie, jak to już donosiliśmy, **rokowania z przedstawicielami Ukraińców w sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Polsce.** W ostatnim czasie minister oświaty konferował w sprawie powyższej z profesorem uniwersytetu Smol-Stockim. Rokowania podobno są **na dobrej drodze.** Niepokojącą jednak jest wiadomość, **jakoby Lwów miał być siedzibą nowego uniwersytetu.** Taką wiadomość przynosi dzisiejsze „Echo Warszawskie“, z tem, że **początkowo** pewne wydziały **będą otwarte w Krakowie.**

———oo———

Fiasko tygodnia komunistycznego w Polsce

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) „Kurjer Poranny“ stwierdza, że t. zw. **„tydzień komunistyczny“,** urządzony przez centralny komitet komunistyczny, **na naszej prowincji zakończył się zupełnem niepowodzeniem.** W związku z ustaleniem przez policję polityczną faktu przeniesienia działalności komunistów na prowincję przedsięwzięto **szereg środków ostrożności.** Nadkomisarz policji politycznej Chmaj udał się do Kalisza celem przeprowadzenia na miejscu **szeregu rewizyj i aresztowań.** Akcja przyniosła **pożądany wynik. Skonfiskowano bogaty materjał** pisemny **i aresztowano kilku znanych komunistycznych działaczy, jak Ludwika Mikołajczyka, Kulika i Andrzeja Grzegorczyka. Mikołajczyk i Grzegorczyk zostali już przez sąd najwyższy skazani na 5 lat ciężkiego więzienia, uciekli jednak z więzienia do Gdańska,** gdzie ukrywali się przez pewien czas, poczem powrócili do Polski i prowadzili w dalszym ciągu konspiracyjną propagandę.

W powiecie sierpieckim aresztowano niejakiego Dawida Kleina za rozrzucanie odezw, w powiecie pułtuskim aresztowano Stefana Rupińskiego, w powiecie płockim Stefana Szczęsnego, Józefa Wolffa, Edwarda Cybulskiego i Stanisława Wiśniowskiego. W związku z tem zaznaczyć należy, iż wiadomości, nadchodzące z innych województw, stwierdzają fiasko „tygodnia komunistycznego“ w tych województwach.

———oo———

Bomby w Lizbonie

Londyn, 21 sierpnia (PAT). Donoszą z Lizbony, że ubiegłej nocy rzucono **tam kilkanaście bomb.** Dwóch policjantów zostało ciężko zranionych. Sprawców zamachu nie zdolano dotychczas wyśledzić.

———oo———

Niemcy zaczynają realizować plan Dawesa

Wniesienie ustaw do parlamentu — Wydanie obligacyj przemysłowych — Utworzenie Towarzystw kolei niemieckich — Nowy bank emisyjny

Berlin, 21 sierpnia. (PAT). Rząd niemiecki **wniósł już do parlamentu projekty trzech ustaw związanych z wprowadzeniem w życie planu Dawesa.** Pierwsza ustawa dotyczy **wydania obligacyj przemysłowych,** druga utworzenia towarzystwa **dla kolei niemieckich,** trzecia zaś **utworzenia nowego banku emisyjnego.**

Projekt ustawy w sprawie **utworzenia towarzystwa dla niemieckich kolei państwowych** składa się z dwóch części, z których pierwsza dotyczy przeniesienia do dnia 31 grudnia 1964 roku prawa eksploatacji kolei państwowych na towarzystwo dla kolei państwowych oraz określenia stosunku tego towarzystwa do państwa. Druga część zawiera statuty towarzystwa. Projekt głosi, że **koleje pozostaną nadal własnością państwa.**

Na podstawie ustawy o **nowym banku emisyjnym bank Rzeszy zatrzymuje nadal swoje prawa** jako centralna instytucja emisyjna, **będzie** jednakże przekształcony stosownie do planu rzeczoznawców. Wpływ rządu Rzeszy na ten nowy bank będzie zupełnie usunięty. Nowy bank będzie miał na przeciąg lat 50 wyłączne prawo wydawania banknotów w Niemczech. Kapitał banku **będzie wynosił conajmniej 300 miljonów marek,** może być jednak podwyższony do 400 miljonów marek. Projekt omawia szczegółowo organizację Banku i jego władz dyrektorjum rady generalnej itd., a wreszcie określa działalność komisarza. **Państwo może uzyskać w nowym banku kredyt najwyżej do wysokości 100 mil. marek, zaś poczty i koleje do wysokości 200 miljonów marek. Pokrycie banknotów w złocie i w dewizach sięgać będzie 40%.**

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **W sprawie zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego rozpoczną się rokowania w jesieni.**

— **Rząd rumuński wpłacił sumę 10 miljonów lirów do „Banca Italiana“ tytułem zwrotu długu** należnego rządowi włoskiemu.

— **Konjunktury na wywóz polskiego węgla pogorszyły się** znacznie po części dzięki utrudnieniom taryfowym ze strony Czech i Niemiec.

DZIAŁ GIEŁDOWY.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 21 sierpnia.

Dolar	5·21 – 5·20¾
N. Jork	5·18½ – 5·20¾
Londyn	23·55 – 23·45
Zurych (za 100)	98·25 – 98·10
Praga (za 100)	15·60
Wiedeń (za 100.000)	7·35
Paryż (za 100)	28·30

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

21 sierpnia 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	19 VIII
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·60 – 0·57	0·65
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·42	0·75
Ziem. Bank kred. I—IX	0·20	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·12	0·11
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00 – 7·00	7·25 – 7·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·56 – 0·52	0·65 – 0·61
Impex I—V	—	0·08
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	—	1·20
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	14·75 – 14·50	17·75 – 16·50
Cegielski I—IX	0·90 – 0·86	1·10 – 1·05
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·95 – 0·90	1·20 – 1·10
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·58 – 0·55	0·70 – 0·64
Autemotor I—II	—	—
Górka I—III	22·50 – 23·00	26·50
Siersza I—IV	7·15 – 7·00	8·30 – 8·10
Tepege I—IV	4·20 – 4·00	4·30 – 4·25
Polska Nafta I—III	0·55 – 0·23	0·65 – 0·60
Pokucie I	—	0·58
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·00 – 1·05	1·25
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	0·80	—
Rygraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	13·00 – 12·75
Azot	0·60	0·75
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·23 – 0·26	
Ćmielów I—II	0·95	1·08 – 1·05
Krakus I—VI	1·20 – 1·00	1·35
Chodorów I—V	7·25 – 7·00	8·50 8·25
Chybie	11·00 – 10·30	12·00
A. Piasecki	1·50 1·40	1·60 – 1·55
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Kraków, 21 sierpnia.

W efektach robiono dziś dużo, z powodu jednak słabego Wiednia i Lwowa, mimo utrzymanej Warszawy, tendencja kształtowała się od samego początku coraz słabiej. Wszystkie papiery, z wyjątkiem utrzymanego Piaseckiego, poniosły dość znaczne straty kursowe.

Na pogiełdziu aż 5 transakcyj, zniżkowo. Jaworzno drob. 28, Jaworzno grube 25, Gazy wsch. 22, Węglówki 0'04, Nafta Krosno 0'42.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 21 sierpnia. (Tel. wł.) Kursa początkowe papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 264, Bank Eskontowy 7, Bank Hipoteczny 11'7, Gołeszów 890, Silesia 26, Fanto 248, Galicja 1420, Lunen 14, Nafta polska 330, Siersza górnicza 110.

Giełda zurychska

Zurych, 21 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 207'40, Nowy Jork 532 5/8, Londyn 23'88, Paryż 28'62, Medjolan 23'40, Praga 16'02¼ Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'40, Belgrad 6'55, Sofja 3'80, Wiedeń 0'0075.

Papiery dywidendowe w Warszawie

21 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·40 – 8·30
Bank Zw. Sp. Zar.	6·90
Cegielski	(·9)
Parowozy	0·62 – 0·61
Starachowice	4·00 – 3·80
Zieleniewski	15·5
Żyrardów	—
Haberbusch	7·00 7·30
Nafta Polska	—
Spirytus	2·5 – 2·35
Chodorów	8·00
Ćmielów	—
Nobel	2·60
Ursus	4·85 – 3·40
Bank Przem. Lwów	0·62 – 0·61

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zamach bolszewików na pociąg bukaresztański

Warszawa, 21 sierpnia (S). Pociąg, kursujący na linji Bukareszt—Berlin, Nr. 202, przybył wczoraj do Krakowa z 2-godzinnem opóźnieniem. Powodem opóźnienia było wyrwanie szyn przez bandę bolszewicką na terenie państwa rumuńskiego.

Pożar fabryki celulozy w Czułowie

Katowice, 21 sierpnia. (AW). Onegdaj **w Czułowie** w powiecie pszczyńskim wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w tamtejszej **fabryce celulozy. Ogień zniszczył zupełnie główne budynki i halę maszyn,** wskutek czego maszyny zostały **bardzo poważnie** uszkodzone. Po pięciogodzinnej akcji ratunkowej, w której brało udział 6 straży pożarnych, zdołano ogień zlokalizować.

Minister jugosł. u posła polskiego

Warszawa, 21 sierpnia. (Tel. wł.) Z Belgradu donoszą, że w ubiegłą sobotę minister spraw zagranicznych S. H. S. dr Marinkovicz odwiedził przedstawicieli kilku państw obcych w tej liczbie i posła polskiego Okęckiego. Wizyta u p. Okęckiego miała charakter informacyjny.

Przedłużenie terminu rejestracji cudzoziemców

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło starostom **przedłużyć termin rejestracji cudzoziemców i osób,** nie posiadających obywatelstwa polskiego **do dnia 1 września br.**

Zmiany w Państw. Banku Rolnym

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego, p. **Hebda, ustępuje ze swego stanowiska.**

Pomoc dla rolnictwa w Małopolsce

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) W dniu jutrzejszym odbędzie się w Banku Rolnym konferencja dyrekcji banku z przedstawicielami prezydjum Małopolskiego Tow. Ziemskiego, Zw. Kółek Rolniczych oraz Banku Rolnego we Lwowie w sprawie pomocy Państw. Banku Rolnego dla tych powiatów w Małopolsce, które ucierpiały od tegorocznych klęsk elementarnych.

Lord Grey wycofuje się z życia politycznego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 sierpnia. **Lord Edward Grey,** angielski minister spraw zagranicznych w czasie wybuchu wojny światowej i jeden z twórców wielkiej ententy, **zapowiedział swe ustąpienie jako przywódca partji liberalnej w Izbie lordów.** Usunięcie się od czynnej polityki zostało **spowodowane chorobą oczów.**

Stan oblężenia w Sudanie

Chartum, 21 sierpnia (AW). W porcie tutejszym aresztowano 9 podżegaczy i sprawców zawikłań m. i. także herszta ruchu powstańczego. Do Chartum nadeszły 4 wojskowe statki lotnicze. **W Sudanie zaprowadzono stan oblężenia.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2408. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja także w językach obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3
(Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR«
idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład:
Apteka Gralewskiego
Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
najlepsze mydła do prania, wyr. szczotkarskie wszelkiego rodz. Ceny konkurencyjne!

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany
UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A.
Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25
załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2160 i 4121
Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie tranzakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

„AU BON MARCHE"
Tomasza 20. Ceny niskie!
Wykwintna bielizna męska i damska krawaty, pończochy i skarpetki

H. Bałabuszyńska & F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Florjańska 35. Tel. 2329.

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

J. NOWAK
FLORJAŃSKA 14
Bielizna — wyprawy — płótna

M. Pietroń i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa »gipska«, tkana na miarę. Gen. zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber
Rynek główny 30

L. SZCZERBA
Florjańska 40

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI
Centrala: Rynek Gł. 39 A—B.
Filja: Rynek Gł. 30 C—D.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń.
Telefon 4102 i 3529.

BROŃ

K. GLINIECKI I SKA
Szewska 2
warsztat rep. ul. Karmelicka 8, filja Kowel, Nowokolejowa 58.

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja
ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY

Na stoły i meble
do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

FABRYKA
A. PIASECKI S. A.
Rynek 27 i 47.

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmolady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10 Tel. 2040. Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty.

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
świeże masło deserowo, bryndza liptowska, konfitury, czekolady, ciastka

J. CYANKIEWICZ
Sławkowska 24.
Wina nat. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA
Rynek 34.
Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki

K. HUET
UL. FLORJAŃSKA 23
POKOJE DO ŚNIADAŃ

H. Ochsenbein, T. Malczewski i S-ka
ul. Szewska 2.

Najtańsze źródło zakupna!
FR. PAWŁOWSKI
Róg plant. - Szewska 27.
Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ
KARMELICKA 14.
Zioła lecznicze. - Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104
Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei

TOW. HANDLOWE
„REIM" S-KA AKC.
Rynek gł. 37. — Tel. 20

S. Wojciechowski & R. ŻAK
Karmelicka 21, telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI
FLORJAŃSKA 9
przybory malarskie, farby olejne »A. Lefranc Paris« pendzle, płótna.

FORTEPIANY

Helena Smolarska
Szewska 9 Telef. 4365

Wyłączne zastępstwo firm.
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Józef Witek
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI
Fryzjer damski.
Perfumerja, salon kosmetyczny.
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11.

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER
A. JACHIMSKI
ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy H. i R. Moor
oznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze
Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 30. — Tel. 2476.

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

LEON RECHT
UL. GRODZKA 20
krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR
29 Sukiennice 30
galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy.

GARAŻE

AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31, Telef. 107
pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5

Hotel i restauracja „Monopol"
Gertrudy 6 Telef. 405
[illegible] delik. Potrawy często. Menu z 3 dań zł 1·20.

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22. — TEL. 3022

Hotel „Polonia"
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
Florjańska 42 Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY
z komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2263.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3. Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO"
inż. T. Kleczewski
Jagiellońska 6. Tel. 3566

INŻ. PIOTR KROL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 3630. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer
Grodzka 44 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Jakób Lipski
Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie. Kapelusze filcowe, przybory modniarskie
JADWIGA CYPES, POSELSKA 20
Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

KAWIARNIE

»CENTRALNA«
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

»ESPLANADA«
Karol Wołkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel"
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA"
Szpitalna 38, Tel. 2320
vis a vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car
Sławkowska 8

J. GOLDMANN
STRADOM 18
Kapelusze, bielizna, krawaty.

NA RATY
GRÜNBAUM i ROTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

Jakób Schmaus
Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz
Florjańska 13

Z. Zdanowicz
Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz
Szczepańska 1

KAROL JAROSZ
bluzki i płaszcze.
Florjańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette
Sławkowska 25.
Modele Modele

Magazyn towarów modnych
S. WURZEL
Rynek gł. 11 w podwórzu „Dom Weneckiⁱ"
Kapelusze damskie, oryg. mode e paryskie, aksamity, jedwabie

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 6.
STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell
Cognac
wszędzie do nabycia.
Hurtownia sprzedaż u reprez. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Dr K. Wł. Kumaniecki
ODBUDOWA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ
Najważniejsze dokumenty 1912—styczeń 1924. — Cena zł 20. Z przesyłką pocztową zł 21.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Księgarnia
„Nauka i Sztuka"
Podwale 6. Książki szkolne, żurnale.

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę
Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

ŻURNALE MÓD
M. LANDAU, Krzyża 5

KOSMETYKI

KREM ŚNIEŻNY
„DERMA"

Oryginalne
WALLACE-KOSMATA
Eau de Cologne Russe
wszędzie do nabycia.

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI
malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostnicze-lakiernicze
Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN
Szewska 22

„Cichy Remington"
Model 12.
Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3741

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4136
poleca:
urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 28
Katowice, Zielona 15
Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYNSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach:
Plac WW. Świętych 10. Tel. 8328

R. Chmura i R. Zawilińska
ul. św. Jana 13
polecają swą kuchnię domową.

Mleczarnia Hygieniczna
W. KAPUSTA
św. Anny 7.
Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele oraz pracownia
K. Jarosz, Florjańska 35
Ceny przystępne!

DORA KLEIN
Krakowska 6 - Tel. 3211
pol. kapelusze damskie oraz przyb. modniarskie hurt. i częściowo.

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER
GERTRUDY 21.
Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND
obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica - - Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK
Tomasza 9, róg Sławkowskiej
Pracownia obuwia.

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ
UL. SŁAWKOWSKA 3
Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
Wejście z sieni.

K. VOIGT
UL. MIKOŁAJSKA 20
skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych
B. ANIS
Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner
Sukiennice 20

L. Korzeniowski
Florjańska 22.
Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ
I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald
dawniej Bracia Theobaldowie
Sławkowska 1.

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK
Karmelicka 21. Tel. 3528

PŁASZCZE GUMOWE

CENY ZNIŻONE!
A. BROSS
Florjańska 44
obok bramy Florjańskiej.

PŁÓTNA

I. WIKLER, STRADOM 5
poleca płótna, szyrtyngi, bieliznę osobistą, stołową i pościelową, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych.

PRALNIE

„TĘCZA"
Centrala: Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4061.
Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLINSKI
SZEWSKA 2.

H. GRÜNBERG, Wiślna 9.
Tel. 4198. Magazyn papieru, przyb. pism. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru
„KRAKUS"
ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN
Dietla 55. Telefon 1919
poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9
(Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy.

A. ZEMBRZYCKI
Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK
Florjańska 20 Telefon 1509
Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

Henryk Recht
Florjańska 2.
i t. p. — Hurtownia i detalj
szkolne, studenckie, górnicze
oraz wszelkie oznaki strażackie.

RESTAURACJE

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19.

STARY TEATR
ul. Jagiellońska 1.
Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarka 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA
GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg
Starowiślna 10. — Tel 3068.
Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD
WEISSMANN
SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk. monogramy — herby — podpisy wykonuje
MIECZYSŁAW PRZISNER
Rynek główny 7 (w podwórzu).

Atelier art.-rytowniczeᶦ
EDWARDA SORKINA
Grodzka 58
wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich.

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe
Sławkowska 3
(Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD
Zastępstwo: „Elibor" S. A.
Ł. J. BORKOWSKI
oddz. Kraków, Rynek gł. 26.

SANITARNE

M. Maruńczak
Sławkowska 10
artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE
»REIM« S. A.
RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA"
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ
I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek Gł. 37. Tel. 20.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca
M. JAKUBOWSKI
Sukiennice 26-27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli
Sławkowska 2. — Tel. 2428.
Skład świec „GLORJA".

ST. ROŻNOWSKI
Fabr. mydła i mydełek toaletowych
Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 6. — Tel. 2331.
specjaln.: porcelana Rosenthal.

J. GROSS
RYNEK GŁ. L. 8
lampy elektryczne, porcelana, kryształy.

WŁ. TOMASZEWSKI
RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148.
u wylotu ul. Grodzkiej.

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2. Telefon 2330.
Pracownia dla sztuki kościelnej.

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6
bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel. 3001.

TOWARY BŁAWATNE

NA RATY
pluszε, aksamity, jedwabie, materjały weln. oraz płótna poleca
GRODZKA 60

M. Schenker
Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK
Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

Na raty
JÓZEF EMMER
Rynek gł. 11 „Dom Wenecki" w podwórzu.
Konfekcja męska damska i dziecięca.

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Wysprzedaż letniej konfekcji męskiej
Ceny o 25% zniżone
S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórkowe, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23 Telefon 4394

WITRAŻE

T. Zajdzikowski
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Woda gorzka
„AMERA"
wyrobu fabryki
K. Rząca i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Najlepszy środek przeczyszczający!
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

T. CIEŚLIŃSKI i Ska
Florjańska 14 (wchód od Tomasza)
Sprzedaż detaliczna win i wódek po cenach hurtownych

Federowicz i Pulugyay
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2485.
Meble artystyczne.
Dywany perskie.
Obrazy — Antyki.
Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD
Pawia 12. Tel. 39
dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierw. [illegible] kopalń górnośląskich i kraj.

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego
A. GROSS i SYN
Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa
Dra Fr. Jeleńska i Sp.
Pawia 5. Tel. 174.
Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1403
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG
Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Potockiego 3, tel. 87.

WĘGIEL ŚLĄSKI KRAJOWY
dostarcza wagonowo
POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA
Andrzeja Potockiego 8. — Tel. 4075.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

Najtaniej wykonuje w 5 minutach fotografje do legitymacyj, paszportów i t. d.
Zakł. fotogr. „ERNA"
Starowiślna (plac Wielopole)

St. Stadler
dawniej B. Henner
Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Szewska 18.

MARCIN CZAJA
MIKOŁAJSKA 11.
Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicza i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 59, II. p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH.
Ulgi w spłacie!

Fr. Mecnarowski i J. Aksak
Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAN

25% taniej
wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA
SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ
SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

NAKRYCIA ALPAKOWE
„BERNDORF"
S. BREIT, ul. Sienna 1

Łopaty stalowe
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

PODKOWY
gotowe i półfabrykaty
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy
ONUFREGO FIUTA
Grzegórzecka 7, tel. 4105
vis à vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.